

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

**(Gdy za powietrza
zasłoną...)**

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

1942, 1943, 1944

(Gdy za powietrza zasłoną...)

Gdy za powietrza zasłoną dłoń pocznie kształty fałdować
i czuje się wielkie ptaki rosnące za chmur kwiatami,
zmierch schodzi lekko. A ona świeci u okna głową
jasną jak listek światła i śpiewa piosenkę ciszy.

Miłość, Walka

Długa, wijącą się wstęgą głos ciepły w powietrzu stygnie,
aż jego dosięgnie w zmroku i szept przy ustach usłyszy.
«Kochany» — szumi piosenka i głowę owija mu, dzwoni
jak włosów miękkich smuga, lilie z niej pachną tak mocno,
że on, pochylony nad śmiercią, zaciska palce na broni,
wstaje i jeszcze czarny od pyłu bitwy — czuje,
że skrzypce grają w nim cicho, więc idzie ostrożnie, powoli,
jakby po nici światła, przez morze szumiące zmroku
i coraz bliższa jest miękkość podobna do białych obłoków,
aż się dopełnia przestrzeń i czuje jej głosik miękki
stojący w ciszy olbrzymiej na wyciągnięcie ręki.
«Kochany» — szumi piosenka, więc wtedy obejmą ramiona
więcej niż objąć można, kochając jedno ciało.
Dłoń wielka kształty fałduje za nieba czarną zasłoną
i kreśli na niej zwierzęta linią drżącą i białą.
A potem świt się rozlewa. Broń w kącie ostygła i czeka.
Pnie się wąż biały milczenia, przeciągły wydaje syk.
I wtedy budzą się płacząc, bo strzały pękają z daleka,
bo śnili, że dziecko poczęli całe czerwone od krwi.

Dziecko, Krew, Strach

13 VII 1944

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-gdy-za-powietrza-zaslona>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wałichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabryśia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Okładka na podstawie: tara hunt, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).